

## Zabytek z wartością dodaną



fot. i-images.com/Corbis

# Konserwować i leczyć

Czy zabytkowe obiekty to atut szpitala czy kłopot? Coraz więcej menedżerów jest zdania, że bardziej opłaca się budowa nowych siedzib niż remont istniejących. Ale są i inne opinie: warto bronić budynków z tradycją i renomą w społeczności lokalnej. I nowe narzędzia: konserwator zabytków może się zgodzić na częściowe wyłączenie terenu spod ochrony.

Szpital Polanki w Gdańsku stara się o 14 mln zł z funduszy norweskich na renowację Czwartego Dworu Oliwskiego i na wyposażenie niezbędne do rehabilitacji stacjonarnej i dziennej dzieci. Z jednej strony, powstanie potrzebny oddział rehabilitacyjny dla najmłodszych, z drugiej, zostanie zrewitalizowany zabytkowy budynek będący w ruinie.

## Zabytek

– *Wszystko robimy pod okiem konserwatora zabytków – mówi Magdalena Kremer-Kreft, zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych placówki. – Oddział jest bardzo potrzebny, bo najbliższa placówka rehabilitacyjna dla dzieci i młodzieży jest w Dzierżaniu, a w Trójmieście czas oczekiwania wynosi nawet kilka miesięcy.*



„ Wymogi konserwatorów zabytków mogą przesądzić o tym, czy remonty lub modernizacje są opłacalne czy nie ”

Oddział ma liczyć 31 łóżek. Oprócz rehabilitacji neurologicznej prowadzona w nim będzie także rehabilitacja ogólnoustrojowa. Wyposażenie ma objąć m.in. specjalistyczne łóżka rehabilitacyjne. Projekt już przeszedł ocenę formalną w Ministerstwie Zdrowia. Ocena merytoryczna jest spodziewana na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2014 r. Tylko koszty prac budowlanych związanych z renowacją pałacyku oszacowano na 9,2 mln zł. Reszta to wyposażenie, szkolenie personelu oraz promocja projektu. Zabytkowy budynek (pierwsza wzmianka o nim pochodzi z XVII w.), w którym do 2008 r. mieściła się w kuchnia szpitalna, ma zostać przywrócony do stanu świetności.

### Konserwator i kasa

Wymogi konserwatorów zabytków mogą przesądzić o tym, czy remonty lub modernizacje są opłacalne czy nie. Szpital Dziecięcy Polanki uzyskał zgodę na wyłączenie części terenu spod ochrony konserwatora zabytków, dzięki czemu pojawiała się możliwość wybudowania nowego pawilonu szpitalnego. Placówka zamierza skorzystać z możliwości, jakie daje formuła partnerstwa publiczno-prywatnego, bo wartość inwestycji została wstępnie oszacowana na 80 mln zł. Do nowego budyn-

ku zostaną przeniesione niektóre oddziały, planowane jest także utworzenie nowych, np. alergologii, pododdziału leczenia mukowiscydozy czy neurologii. Obie inwestycje mają się rozpocząć w 2014 r.

### Awantura o windę

Konserwator zabytków nie zgodził się natomiast na modernizację, którą zamierzał przeprowadzić Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny w Lublińcu – umiejscowienie windy na zewnątrz elewacji jednego z budynków. Zdaniem konserwatora zaburzyłoby to walory architektoniczne obiektu. Nieważne, że szpital chciał w ten sposób zminimalizować koszty przedsięwzięcia, ani że winda jest potrzebna chorym i personelowi szpitalnemu. Konserwator zalecił ułożenie jej wewnątrz budynku. Placówka mieści się w siedmiu obiektach podlegających ochronie i nie może wykonać samodzielnie kroku.

*A może jednak warto – mówi Henryk Kromolowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublińcu. – Chorzy doceniają to, że mieścimy się w tak urokliwym miejscu, że mogą wychodzić na spacer, że każdy budynek ma niepowtarzalny klimat. A że czasem jest trudniej? Spróbujemy powalczyć o większe fundusze na windę.*

### Wymogi prawne

Różnica między rejestrem zabytków a ewidencją zabytków polega na tym, że wpis do rejestru zabytków dokonuje się na mocy decyzji administracyjnej doręczonej właścicielowi i podlegającej kontroli sądowej, zaś wpis do ewidencji zabytków nie wymaga decyzji administracyjnej i właściciel obiektu nie jest o niej informowany. Rejestr stanowi jedną z form ochrony zabytków uwzględnioną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Niektóre szpitale jednak nie przejmują się przepisami dotyczącymi ochrony zabytków, choć wykroczenie przeciw nim sankcjonowane jest karą grzywny. Widocznie jednak nie jest ona zbyt dotkliwa, bo niektóre decydują się na przykład na zamurowywanie zabytkowych drzwi.

*– W województwie opolskim do rejestru zabytków wpisane są cztery obiekty szpitalne, a obiektów ewidencyjnych jest dwanaście. Problemy z zachowaniem ich charakteru dotyczą współczesnych przepisów technicznych, którym powinny odpowiadać budynki, ale także szukania oszczędności przez dyrektorów, wykonywania prac najtaniej, najprostszymi metodami. Nie można uogólniać, że konserwator wyraża zgodę bądź nie na wykonanie określonych prac – każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie w zależności od wartości zabytkowego obiektu i zakresu proponowanych ingerencji. Celem naszych działań jest najczęściej pogodzenie koniecznych prac z poszanowaniem substancji zabytkowej obiektu – mówi Iwona Solisz, opolski wojewódzki konserwator zabytków.*

Marta Koblańska